

Solar/Białas, H8ME

Minęły trzy lata, się pozmieniało
Jedno co jest stabilne, to że jest nam ciągle mało
Dzisiaj wiem do czego dążę i obrałem drogi cel
I nie chodzi tu o fury, sygnety czy Gucci belt

Trzy lata wstecz, SB to pomysł, cel
Dzisiaj to zgrane crew, to label, to wear
SB jak fiskus - każdy się musi z nami liczyć
Że nie będę prezesem mówiła pani przy tablicy

Kiedyś wydawali mnie, teraz ja na kimś zarobię
Bo to wszystko ma dwie strony, jak książka o tobie
Trzeba podjąć to ryzyko, rap to nie łatwy chleb Zdzichu
Choć trochę mi się upiekło, jak patrzę na rówieśników

Noszę czerwoną kurtkę, żeby Cię wkurwić
Byku, się czujesz na osiedlu, jak piłka na orliku
Mam gwiazdy na rękach, chce robić wrażenie
Jak walnę Cię w mordę, to pomyśl życzenie

Mówili, że nas nie wpuszczają!
Brak miejsca w mainstream'ie
Ja pocałuję klamkę, jak ich kurwa zabije!
Zabiorę im fanki, choć to daremny trud
No bo są takie młode, że się w nie mieści fiut

No w chuja te drewniaki, nie chcę słuchać ich trocin
Nawet za czasów sampli, nie nagrywałem wycopin
Piszą o mnie na murach, król elekt nawija
Jara nawet każdą lesbę maffija
A te składy co latami tu walczyły o przyjaźń
Dzisiaj się z ulgą rozchodzą, jak po żyłach morfina
Serio myślisz, że ktoś tu się pospina o finał?
Prędzej stanę na chuju, jak otwieracz do wina!

Ani my młodzi, ani my piękni
Ale zepsuci do szpiku, hate me!
Skurwiel bezczelny, skurwiel jest celny
Skurwiel chce pengi, pay me, hate me!
/2x

Spotykałem dupy zajarane, że mnie mogą znać
Z miejscami robiły foty, gwiazdy wrzucały na snap
Nie potrzebujesz lambo stary, żeby wyrwać lambodziary
Weź se skołuj hajs na dziary i pobujaj się z kimś znanym

Mnie kojarzy pewnie z milion osób
A, kolano to jedyne co Ci pykło ćwoku
Jak ja wpadam na balet, to po to, by z niego hajs wziąć
Hajs wziąć - tam nawet alkohol kosztuje za darmo

Mówią! "Odjebała mu sodówka!"
To nie ja!
Ja spojrzę na was z góry jak się wbije na K2
Saga trwa, każdy naszą muzę puszcza
Ty żebyś komuś w ucho wpadł musiałby to być Jurek Urban

Stoi za mną murem brat!
Co jest kurwa - coś nie tak?
Od pierwszego SB track'a już minęło z 8 lat!
Mnożę hajs!
Mnożę was!
Ciągle mam!
Morze spraw!

Boże spraw!
Chodźcie brat
Żebym miał ciągle tak!

Typy za plecami cisną, przed oczami klaszczą
Nie musisz nic mówić, przemawia przez Ciebie zazdrość, a jak!
Po tej płycie zacznę liczyć se pieniądze
Będę jak na Kubie Fidel Castro - nie skończę

Odpal moje pierwsze demo, tak się robi z gówna brokat
Słyszysz kroki, ciągle gram, bo czołówka jest ustalona
Ale wersy!, nie ogarnie tego nawet mózg helona
Pochylisz się nad tym nawet w domu u Eltona Johna

Ani my młodzi, ani my piękni
Ale zepsuci do szpiku, hate me!
Skurwiel bezczelny, skurwiel jest celny
Skurwiel chce pengi, pay me, hate me!
/2x